

Alegat. 16.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy o stawianiu kościołów i budynków parafialnych, sprawianiu przyrządów i sprzętów kościelnych w parafiach katolickich we Lwowie.

WYSOKI SEJMIE!

Aleg. I. Proboszczowie lwowscy obrządku łacińskiego wnieśli na zeszłorocznej sesji sejmowej łącznie z tą petycją (alegat I) do Wysokiego Sejmu w której przytaczając, że od czasu ogłoszenia ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28 Dz. u. kr. o konkurencji kościelnej, kościoły i budynki plebańskie we Lwowie dla braku środków do ich restauracji chyłą się do upadku i że nie posiadają dostatecznych funduszy na pokrycie kosztów połączonych z odprawianiem liturgii, domagają się zmiany powyższej ustawy.

Uchwałą z dnia 7. października 1878 przekazał Wys. Sejm powyższą petycję Wydziałowi krajowemu.

W celu wyświecenia rzeczy a ewentualnie obmyślenia środków ku zaradzeniu brakom w ustawie z 15. sierpnia 1866. sprosił Wydział krajowy ankietę, w której skład weszli: podpisany Członek Wydziału krajowego jako referent spraw kościelnych; JW. Prezydent miasta Lwowa P. Alexander Jasiński, tudzież delegowani wszystkich trzech Ordynaryatów lwowskich a mianowicie: Przewielebni księża kanonicy: Felix Zabłocki ze strony Ordynaryatu obrz. łac.; Julian Sembratowicz ze strony Ordynaryatu gr. katol. i Kajetan Kajetanowicz jako reprezentant Ordynaryatu ormiańsko katol.

Aleg. II. Ankieta, której protokół obrad załączamy (alegat II) stwierdziła przedewszystkiem, że ustawa z 15. sierpnia 1866 od chwili ogłoszenia aż do ostatnich czasów t. j. w przeciągu lat blisko 13. w najważniejszych swych postanowieniach co do repartycji i ściągania datków konkurencyjnych od parafian we Lwowie ani razu nie została wykonaną.

Przyczyna tego nie leży bynajmniej zewnątrz ustawy ale w ustawie samej.

Ustawa z dnia 15. sierpnia 1866 przewiduje wprawdzie (w § 8) przypadek, że do jednej parafii należeć może kilka gmin i normuje na ten przypadek sposób postępowania. Nie przewiduje

jednak ustawa i nic nie stanowi na ewentualność odwrotną, jeżeli w jednej gminie znajduje się więcej parafij i to parafij różnego obrządku, jakto właśnie we Lwowie ma miejsce. Jest to oczywista luka, która, jak się to często zdarza, wyszła dopiero na jaw przy próbach zastosowania ustawy, luka, którą w powszechnym interesie jak najprędzej zapełnić należy.

Ustawa z dnia 15. sierpnia 1866 stanowiąc w §. 8. zasadę, że wydatki każdej parafii ponosić mają subsydyarnie tylko własni parafianie odpowiedniego obrządku, nie uwzględnia stosunków w mieście Lwowie, gdzie przy ciągłej fluktuacji ludności i przenoszeniu się parafian z jednej parafii do drugiej, niepodobniestwem jest choćby na rok jeden sporządzić stałe wykazy parafian, obowiązanych do konkurencji na rzecz pewnej parafii.

Jak doświadczenia zebrane przez Magistrat lwowski pouczają, wykazy takie za ledwo sporządzone, już są nieprawdziwe i nie mogą służyć za podstawę do repartycji datków, albowiem kontrybuenci, którzy w ciągu roku zmienili mieszkanie i przenieśli się do innej parafii, nie mogą według obowiązującej ustawy być pociągani do wydatków na cele parafii do której już nie należą, nowi zaś parafianie którzy zajęli ich miejsce, nie są jeszcze do wykazu wciągnięci. Ta ciągła fluktuacja ludności i wynikająca z niej trudność ułożenia stałych wykazów mieszkańców należących do poszczególnych parafij, pozbawia komitety parafialne najważniejszej podstawy do działania, gdyż nie są one w stanie nawet w przybliżeniu obliczyć, ilu jest parafian obowiązanych do konkurencji. Chcąc uzyskać taką podstawę, trzeba by chyba w każdym zachodzącym przypadku odwołania się do konkurencji, sporządzać ad hoc osobne wykazy—czynność nadzwyczaj mozolna i połączona z kosztami, które nieraz nie stałyby w żadnym stosunku z kwotą od konkurentów ściągnąć się mającą.

Tak więc we Lwowie komitety parafialne istnieją wprawdzie ale nie funkcyonują, ustawa o konkurencji kościelnej istnieje wprawdzie także dla Lwowa ale — tylko na papierze.

Ten stan rzeczy, trwający niestety już od lat 13 sprowadził następstwa, które skreślone są dosadnie w petycji proboszczów lwowskich na wstępie tego sprawozdania wspomnianej.

Budynki kościelne i parafialne z braku środków do restauracji podpadają i niszczeją, a kościół N. P. Maryi Śnieżnej, jako grożący upadkiem już od lat kilku ku wielkiej szkodzie parafian stoi zamknięty. Nie dość jednak na tem. Ponieważ ustawa z 15. sierpnia 1866 w §. 12. wkłada na parafian także obowiązek dostarczania środków na pokrycie potrzeb kościelnych z odprawianiem liturgii połączonych, przeto c. k. Rząd od chwili wejścia w życie tej ustawy, zaprzestał wypłacać proboszczom lwowskim zasiłek, który do tego czasu z funduszu religijnego w rocznej kwocie 532 złr. m. k. pobierali.

Tak więc ustawa z 15. sierpnia 1866, która zresztą w kraju wydała w ogólności dobre owoce, we Lwowie sprowadziła ruinę kościołów i budynków parafialnych a proboszczów pozbawiła niezbędnych funduszy na odprawianie liturgii.

W obec tego stanu rzeczy, sproszone przez Wydział krajowy ankieta oświadczyła się jednomyślnie za jak najrychlejszą zmianą obowiązującej ustawy konkurencyjnej w taki sposób, iżby także w obec lokalnych stosunków lwowskich była wykonalną. Ponieważ zastosowanie zasady przyjętej w §. 8. ustawy, że wydatki każdej parafii przez parafian odnośnego obrządku ponoszone być mają, natrafia w parafiach lwowskich na nieprzewyżnione trudności, zgodzono się przedewszystkiem na konieczną potrzebę uchylecia tej zasady i zastąpienia jej inną, według której wydatki wszystkich katolickich parafij lwowskich bez różnicy obrządku, mają być pokrywane w miarę potrzeby przez ogół lwowskich parafian katolickich, bez względu do której parafii i do którego obrządku należą. Przyjęcie tej zasady, wskazanej nietylko względami utylitarnymi ale poniekąd także względami słuszności, wszyscy bowiem parafianie lwowscy mają sposobność korzystania a w znacznej części korzystają też rzeczywiście nietylko z własnych kościołów parafialnych, — pociągnęło za sobą w logicznej konsekwencji konieczność ustanowienia dla wszystkich parafij lwowskich bez różnicy obrządku, jednego wspólnego

komitetu parafialnego. Ankieta była jednomyślnie zdania, że takim wspólnym komitetem parafialnym powinna być Rada miejska, oczywiście z wyłączeniem członków nie należących do wyznania chrześcijańsko-katolickiego. Skoro w ten sposób zgodzono się, aby Radzie miejskiej poruczyć funkcję komitetu parafialnego, a tem samem sprawy konkurencyi kościelnej zrównano niejako z innymi sprawami miejskimi, nasunęła się sama przez się myśl, aby datki konkurencyjne na wzór wszelkich datków na potrzeby miejskie, były rozkładane i ściągane w formie dodatków do podatków bezpośrednich.

Wydział krajowy uznając te zasady za słuszne i praktyczne, akceptował je i na ich podstawie osnuł załączony projekt ustawy (alegat III) o konkurencyi kościelnej w katolickich parafiach lwowskich, który niniejszem ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi do parlamentarnego traktowania.

Przystępując do szczegółowego umotywowania przedłożonego projektu nadmieniamy przede wszystkim, że mając wybór między formą noweli do obowiązującej ustawy, a formą osobnej ustawy dla parafij lwowskich, zdecydowaliśmy się obrać drugą z tych form. Przyjęcie zasad zupełnie różnych od zasad ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 pociągnęło za sobą radykalną zmianę bardzo znacznej liczby paragrafów tej ustawy, inne zaś paragrafy, które nie znajdują zastosowania w parafiach lwowskich, zupełnie należało wypuścić.

Przy tak znacznych zmianach forma noweli nie wydała się nam odpowiednią a nadto zachodziła trudność jasnej kodyfikacji. Paragrafy obowiązującej ustawy, które z przyjętymi w projekcie naszym zasadami pogodzić się dały, pozostawiliśmy nietknięte nawet co do stylizacji, jak o tem przekonywa porównanie projektu z ustawą które w tym celu tuż obok siebie zestawiamy.

Tyle co do formy.

Przechodząc do merytorycznej strony projektu, trzymać się będziemy paragrafowego porządku zaznaczając przy każdym paragrafie, o ile od ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 odstąpiliśmy i uzasadniając poczynione zmiany.

§-fy 1., 2., 3. ustawy przyjęliśmy do naszego projektu w dosłownem brzmieniu z tą jedynie zmianą, że zaznaczyliśmy w §. 1., iż ustawa projektowana obowiązywać ma tylko w parafiach lwowskich.

W §. 4. wypuściliśmy słowa: „jeżeli dochód nie jest mniejszy jak 400 zfr.“ — ponieważ przypadek taki w żadnej parafii lwowskiej nie zachodzi.

§. 5. przyjęliśmy bez zmiany.

W §. 6. wypuściliśmy alinę 2gą jako niemającą zastosowania we Lwowie.

§. 7. przyjęliśmy bez zmiany.

§. 8. uległ radykalnej zmianie w skutek przyjęcia zasady, że w parafiach lwowskich ponosić mają wydatki konkurencyjne wszyscy katolicy parafianie wspólnie, bez różnicy do której parafii i do którego obrządku należą, tudzież dalszej zasady, że datki konkurencyjne mają być rozkładane i ściągane na wzór innych datków miejskich w formie dodatków do podatków bezpośrednich.

W §. 9. zmieniliśmy alinę 2gą stosownie do zasady przyjętej w §. 8.

Także w §. 10. alinea 2ga musiała z tego samego powodu ulegć odpowiedniej zmianie.

§. 11. pozostawiliśmy bez zmiany.

W §. 12. ustanowiliśmy jedną dla wszystkich parafij bez różnicy obrządku maksymalną kwotę na wydatki liturgiczne, które ponoszone być mają w miarę potrzeby z wspólnego funduszu konkurencyjnego. Tę maksymalną kwotę przyjęliśmy w sumie 600 zfr., która zbliża się do kwoty jaką rząd przed wejściem w życie ustawy z 15. sierpnia 1866 proboszczom lwowskim z funduszu religijnego wypłacał (532 zfr. m. k.) i która według szczegółowego obliczenia zawartego w petycyi proboszczów lwowskich (alegat I.) odpowiada mniej więcej potrzebie.

§§-fy 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19 i 20 ustawy musiały ulegć radykalnej zmianie i zastąpione zostały innymi postanowieniami w skutek całkiem różnych zasad, na których projekt nasz jest osnuty.

W §. 13., 14. i 15. naszego projektu, określamy atrybucye wspólnego komitetu parafialnego i jego przewodniczącego.

Do §. 16. traktującego o podkomitetach uważamy za potrzebne dodać kilka słów wyjaśnienia: Według §. 13. ustawy z 15. sierpnia 1866., wchodzi w skład komitetów parafialnych jako stali członkowie: paroch odpowiedniego kościoła i patron wykonywający prawo prezentacyi parocha albo jego zastępca, tudzież trzech reprezentantów parafian pochodzących z wyboru. Tym sposobem zastąpione są w komitecie wszystkie czynniki do konkurencyi powołane i każdy z nich ma sobie przyznany przynależny wpływ na załatwienie spraw konkurencyjnych. W obec postanowienia przyjętego w naszym projekcie, że wspólnym komitetem dla wszystkich parafij lwowskich jest Rada miejska, słuszna ta i odpowiednia duchowi ustawy konkurencyjnej zasada byłaby naruszona, gdyż w Radzie miejskiej ani paroch ani patron jako stali członkowie nie zasiadają. Aby tym dwóm czynnikom zapewnić udział przy załatwieniu spraw konkurencyjnych, a przytem nie odstąpić od zasady, że wspólnym komitetem parafialnym ma być Rada miejska, nie widzieliśmy innego sposobu, jak ustanowić w każdej parafii osobny podkomitet, w którymby na wzór komitetów parafialnych w myśl §. 13. ustawy z 15. sierpnia 1866 zasiadali jako stali członkowie patron lub jego zastępca i paroch odpowiedniego kościoła, tudzież trzech członków przez Radę miejską jako komitet parafialny wybranych. Przyznając tym podkomitetom bezpośredni nadzór nad budynkami kościelnymi i plebańskimi i prawo czynienia wniosków, zastrzegając dalej dla parocha i patrona prawo wnoszenia przedstawień do komitetu przeciw uchwałom podkomitetu wbrew ich zdaniu zapadłym, zawarowaliśmy o ile było można przysługujący im wpływ na sprawy konkurencyjne. Zresztą w drodze rekursu do c. k. Namiestnictwa od niekorzystnych dla siebie uchwał komitetu, mogą oni prawom swoim nadać zupełny walor.

Radzie miejskiej, jako komitetowi parafialnemu pozostawiliśmy wybranie reszty członków podkomitetu także z poza swego grona, przyczem kierowała nami myśl, że byłoby pożądanem, aby w podkomitecie zasiadali ludzie jak najlepiej obznajomieni z potrzebami i stosunkami każdej parafii. Dla utrzymania jednak koniecznej łączności między podkomitetami a komitetem głównym zastrzegliśmy, że w każdym podkomitecie zasiadać winien przynajmniej jeden członek Rady miejskiej jako komitetu parafialnego.

Ponieważ do niektórych parafij lwowskich inkorporowane są miejscowości położone po za obrębem gminy miasta Lwowa, posiadające własne rady gminne, trzeba było w ustawie naznaczyć, że obowiązuje ona także mieszkańców tych gmin, jako należących do parafian lwowskich. Uczyniliśmy to w §§. 14, 18 i 19 projektu.

W §. 20. oznaczyliśmy maksymalną stopę procentową aż do której dodatki do podatków bezpośrednich na cele konkurencyi kościelnej przez komitet parafialny nakładane być mogą. Dodatek 5% nałożony na katolicką ludność Lwowa, przyniosłby, o ile w przybliżeniu bez pewnych dat obliczyć można, około 40.000 złr., sumę, którą na cele konkurencyi kościelnej w jednym roku uważaliśmy za dostateczną.

Do ostatnich dwóch paragrafów nie mamy żadnych uwag.

W końcu pozwalamy sobie przytoczyć niektóre daty statystyczne o stosunkach parafij lwowskich.

We Lwowie istnieją parafie trzech obrządków katolickich: rzymsko katolickiego, grecko katolickiego i ormiańsko katolickiego.

Parafij rzymsko kat. jest dziewięć, a mianowicie: Archikatedralna, św. Andrzeja, Bożego Ciała, Najśw. Panny Maryi Śnieżnej, św. Anny, św. Maryi Magdaleny, św. Mikołaja, św. Marcina i św. Antoniego. Z tych parafie św. Andrzeja i Bożego Ciała utrzymywane są przez klasztory, a to: pierwsza przez klasztor OO. Bernardynów, druga przez klasztor OO. Dominikanów.

Parafij obrz. gr. kat. jest we Lwowie cztery, a mianowicie: Metropolitalna u św. Jerzego, Wniebowzięcia (Uszenia) N. P. Maryi (cerkiew t. z. Wołoska), św. Parascewii (cerkiew t. z. Pietnice na Żółkiewskiem) z filią u św. Mikołaja, i św. Piotra i Pawła.

Parafia obrz. orm. kat. jest jedna, archikatedralna.

Wszystkie trzy parafie archikatedralne, tudzież parafia gr. kat. Wniebowzięcia N. P. Maryi mają swe osobne dotacye, z których pokrywają wydatki parafialne, zaś parafie św. Andrzeja i Bożego Ciała, utrzymywane są przez klasztory OO. Bernardynów i OO. Dominikanów.

Pozostają więc do utrzymywania w drodze konkurencyi sześć parafij rz. kat. a mianowicie: N. P. Maryi Śnieżnej, św. Anny, św. Maryi Magdaleny, św. Mikołaja, św. Marcina i św. Antoniego, tudzież dwie parafie gr. kat. a to: św. Parascewii i św. Piotra i Pawła — razem parafij ośm.

Prawo patronatu we wszystkich parafiach lwowskich obrządku rz. kat. przysłuża c. k. Rządowi z jedynym wyjątkiem parafii N. P. Maryi Śnieżnej, w której to prawo przysłuża gminie miasta Lwowa.

W parafiach gr. kat. przysłuża prawo patronatu: w parafii metropolitalnej c. k. Rządowi, w parafii Wniebowzięcia N. P. Maryi prowizorom cerkwi Wołoskiej, w parafii św. Parascewii gminie m. Lwowa, w parafii św. Piotra i Pawła przysłuża to prawo osobie prywatnej.

Według konskrypcyi z r. 1869. wynosi we Lwowie liczba mieszkańców rzym. kat. 46.252, grecko katolickich 12.406, ormiańsko katolickich 138 — razem katolików 58.796.

Nadto zaliczyć trzeba do parafian lwowskich mieszkańców wsi inkorporowanych. Takimi są: Bednarówka, liczba parafian 52, Bielowsko 83, Glaczówka 41, Persenkówka 72, Snopków 133, wcielone do parafii rz. kat. św. Mikołaja; Kulparków 1240, Wulka 352 należące do parafii św. Maryi Magdaleny; Krzywezyce 592 do parafii św. Antoniego; Hołosko małe 298, Hołosko wielkie 251, Zamarstynów 895, Zniesienie 118 wcielone do parafii św. Marcina; wreszcie Kleparów z 803 parafianami należący do parafii św. Anny.

Wydział krajowy wnosi:

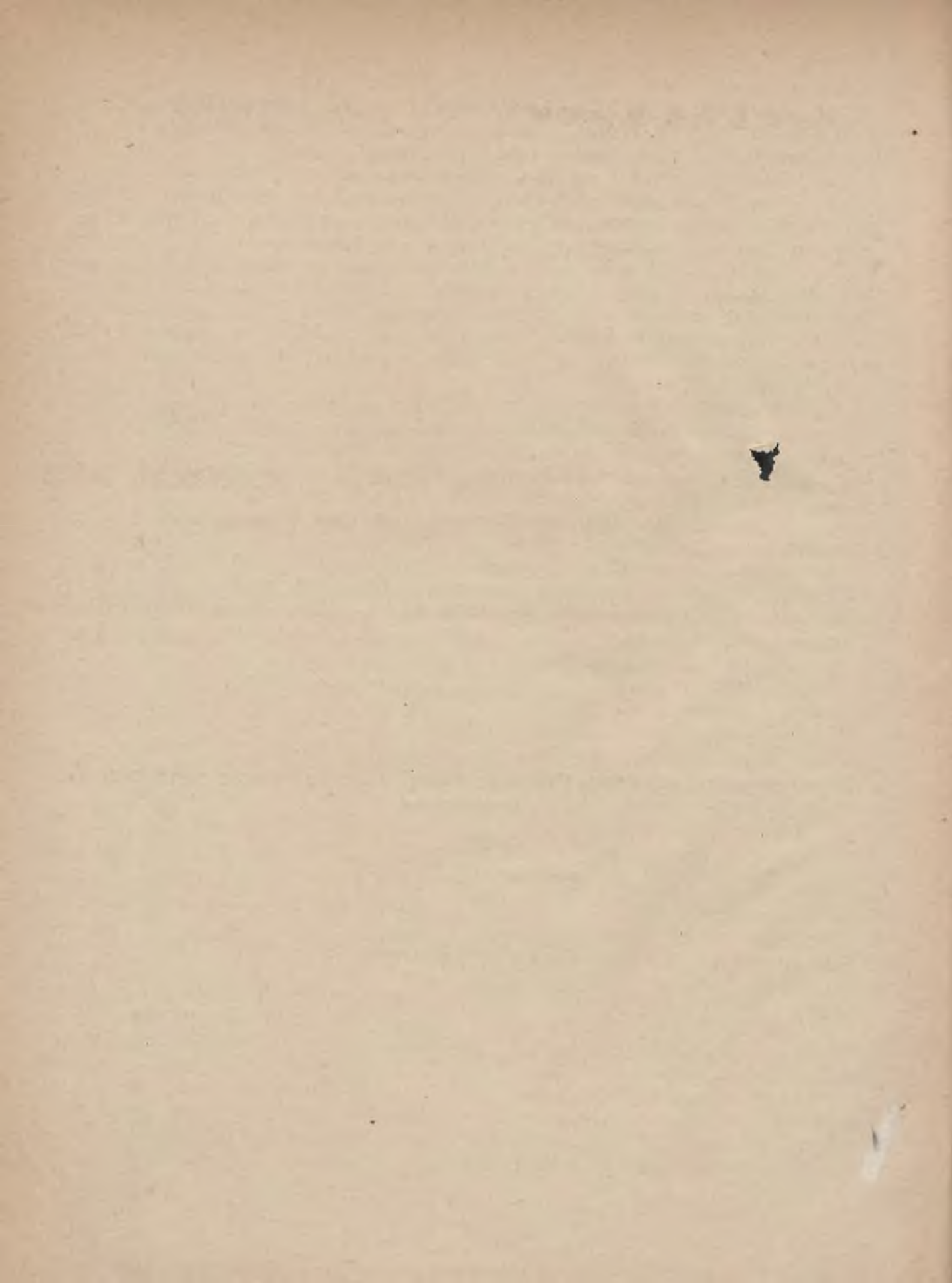
Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony ./. projekt ustawy.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 28. marca 1879.

Marszałek krajowy
Ludwik hr. Wodzieki w. r.

Sprawozdawca
Oktaw z Siemuszowy Pietruski w. r.
Członek Wydziału krajowego.



Alegat I. do L. W. 6856/79.

Do

Wysokiego Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Proboszczowie lwowscy obrz. łać. upraszają o zmianę ustawy o konkurencyi kościelnej z dnia 15. sierpnia 1866 w zastosowaniu do miasta Lwowa.

WYSOKI SEJMIE!

Ustawa z dnia 15. sierpnia 1866. r. (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych część XIV.) obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwie Krakowskiem, dotycząca pokrycia kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież sprawiania przyrządów i sprzętów kościelnych i dostarczania funduszów na bieżące wydatki z odprawianiem liturgii połączone, jeżeli na prowincyi wydała błogie owoce, to za to kościołom parafialnym lwowskim wyrządziła największą szkodę i krzywdę, raz dla tego, że z przyczyny tej właśnie ustawy, która od dwunastu lat w życie weszła, proboszczowie tutejsi w ciągu tego długiego czasu nie byli w stanie choćby jednej dziury w dachu kościelnym załatać lub jakąkolwiek naprawę chylących się do upadku budynków plebańskich wykonać, a powtóre, że bez potrzeby i bez najmniejszego pożytku dla kraju pozbawiła tutejsze parafialne kościoły ryczałtu, który rząd z funduszu religijnego na pokrycie bieżących wydatków i utrzymanie sług wypłacał. Że to nie jest lekkomyślny zarzut ani czeza skarga niezem nie uzasadniona, najlepiej i najwymowniej udowodnią fakta. Od roku, z powodu grożącego niebezpieczeństwa, zamknięty jest dla ludu tutejszy kościół parafialny imienia Panny Maryi Śnieżnej; czy i kiedy będzie on zrestaurowany, Bogu tylko wiadomo.

Budynek plebański wymaga także rychłej naprawy, bo jest do tego stopnia zrujnowany, że woda deszczowa już nie kroplami, ale strumieniem przez dziurawy dach spływa do mieszkania proboszcza, napawa mury wilgocią i nie tylko podłogę i belki, ale nawet sprzęty na zupełne zniszczenie naraża. — U św. Marcina rudery otaczają kościół, mury domu plebańskiego pękły w kilku miejscach od wierzchu aż do fundamentów, sklepienia porysowały się, rysy z każdym rokiem się powiększają a dach stał się zupełnie podobny do rzeszota. U św. Antoniego jest dom plebański tak dalece niezdrówy, że niedawno temu dwaj młodzi księża, nabawiwszy się w nim ciężkich chorób, razem z proboszczem swoim przedwczesną śmiercią zeszedli z tego świata.

Dosyć powiedzieć, że mury tego domu plebańskiego mają przeszło półtora metra grubości, i że ś. p. proboszcz Kuczkowski, aby wytrzymać w pomieszkaniu swoim, musiał je przez jedenaście miesięcy w roku opalać. — I nie ma prawie nadziei, aby tak wielkie zło, przy obowiązującej ustawie dało się kiedykolwiek naprawić, bo krupiarze i piaskarze, którzy tę ubogą parafię zamieszkują, żadną miarą nie są w stanie dostarczyć tyle pieniędzy, ile na wybudowanie skromnego domu plebańskiego koniecznie potrzeba. Dla łotrów, złodziejów i zbójców budują się wygodne, zdrowe a nawet ozdobne więzienia, które miliony kosztują, a kapłani katolicycy w stolicy kraju muszą przystawać na pomieszkaniu, które ich zdrowie niszczy i przed czasem życia pozbawia.

Może kto powie, że temu są winni księża proboszczowie, bo w ośpałości swej nie robią nic, i nie trzymają się ustawy z dnia 15. sierpnia 1866. r. która przecież orzeka, co i jak ma się dziać, ażeby kościoły i budynki plebańskie mogły być w dobrym stanie utrzymane. Otóż takiego zarzutu nie można uczynić proboszczom lwowskim, albowiem skoro tylko weszła w życie powołana ustawa, czynią co tylko mogą dla swoich kościołów i pomieszkań, zwołują na posiedzenia komitety parafialne, starają się o sporządzenie kosztorysów koniecznych robót przez egzaminowanych budowniczych i o przeprowadzenie nad kosztorysem rozprawy konkurencyjnej. Dotąd wszystko się jakoś klei, ale skoro sprawa dostanie się do Magistratu, osiada zaraz na mieliznie, z której się już żadną miarą wydobyć nie może. Nie winien temu Magistrat, ale winna wadliwa ustawa, która wszystko pod jeden strychulec pociągnęła bez względu na szczególne stosunki miasta Lwowa, bez względu na wielki ruch ludności w tem mieście i na ustawiczne przelewanie się nieruchomości z jednej ręki do drugiej, z rąk katolików do rąk innowierców. Dla tego też pan Prezydent miasta Lwowa, który jest oraz Członkiem Wysokiego Sejmu, interpelowany tego roku na posiedzeniu rady miejskiej: dla czego nie czuwa nad tem, ażeby ustawa dotycząca pokrycia kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich ściśle była przestrzegana, nie wahał się oświadczyć, że ustawą, jaka obecnie obowiązuje w naszym mieście, nie przeprowadzić się nie da.

Jeszcze jeden przykład na dowód, że księży proboszczów lwowskich o niedbalstwo w utrzymywaniu w dobrym stanie kościołów i budynków plebańskich obwiniać nie można. Roku zeszłego ksiądz proboszcz kościoła św. Anny po przeprowadzeniu rozprawy konkurencyjnej, polegając na ustawie, za zgodą komitetu parafialnego oddał wykonanie robót kosztorysem objętych przedsiębiorcy za kwotę jaka na ten cel przyzwoloną została. Przedsiębiorca uwinął się z robotą do końca lipca 1877. r. ale do dzisiejszego dnia ani jednego centa za nią nie otrzymał i pewną jest rzeczą, że księdzu proboszczowi prędzej wytoczy proces przedsiębiorcy o zapłacenie należności, niżeli parafianie złożą mu potrzebne na ten cel pieniądze. Ten przykład jest przestrożą dla kolegów księdza proboszcza św. Anny, ażeby w tej mierze w ślady jego nie wstępowali.

Wadliwość powołanej ustawy musi ostatecznie sprowadzić najgorsze skutki dla naszych kościołów i domów plebańskich. Wszakże i prosty chłop to pozna, że kosztorys tego roku sporządzony na nie się nie przyda, jeżeli dopiero po kilku latach ma być wykonany, ponieważ budynek potrzebujący naprawy z każdym rokiem bardziej niszczeje, dla tego kwota, któraby dziś zupełnie

wystarczyła na wykonanie potrzebnych robót w kościele lub w domu plebańskim, po dwóch lub trzech latach już wystarczyć nie może. Trzeba więc będzie sporządzić nowy kosztorys, przeprowadzić nad nim rozprawę konkurencyjną, czekać całe lata na osiągnięcie przyznanych pieniędzy a potem jeszcze raz lub dwa obrócić się w tym zaklętym kole, aż nareszcie kościół i plebania w gruzy się rozsypią. Wtedy rozciągnie nad nimi konserwator pomników swoją opiekuńczą rękę, aby potomność wiedziała, gdzie stały kościoły, które pobożność i szczodrobliwosć ojców naszych zbudowała. „Videant consules, ne quid respublica detrimenti capiat“....

Zobaczymy jeszcze, jak się ma rzecz z pokryciem wydatków na potrzeby kościelne i z utrzymaniem sług kościelnych.

Pobożni fundatorowie lwowskich kościołów uposażyli je hojnie, bo nigdy nie szczędzili grosza, gdy szło o chwałę Bożą i o zbawienny pożytek dusz ludzkich. Dlatego posiadały one dostateczny majątek zakładowy, który i na utrzymanie kapłanów do ich obsługi powołanych, i na pokrycie kosztów z odprawianiem liturgii połączonych, zupełnie wystarczał.

C. k. rząd austriacki zabrał te majątki zakładowe na rzecz funduszu religijnego; proboszczom lwowskim wyznaczył z tego funduszu kongruę rocznych 600 złr. w. a., na pokrycie zaś bieżących wydatków i utrzymanie sług kościelnych ryczałt w kwocie 532 złr. m. k. który w miesięcznych ratach z dołu za pokwitowaniem był wypłacany. Że kościołom tutejszym słusznie należał się ryczałt w kwocie 532 złr. m. k. na pokrycie bieżących wydatków po utracie majątku zakładowego każdy nieuprzedzony przyznać musi. Lecz skoro tylko ogłoszona została ustawa z 15. sierpnia 1866 r. która w pierwszym i drugim paragrafie orzeka, że na potrzeby kościelne należy najprzód użyć bieżącego dochodu kościelnego, jakoto: dochodu z obnoszenia podczas nabożeństwa tacy lub woreczka, dochodu za użycie światła, sprzętów i aparatów kościelnych, dochodu z użycia dzwonów, a jeżeli te źródła nie wystarczają, to według §. 12. otrzyma paroch na pokrycie tych wydatków od parafian kwotę ryczałtową, która łącznie z pokryciem w §. 1. i 2. wskazanem, nie może przenosić rocznie przy parafiach ob. łacińskiego kwotę 100 złr., rząd skwapliwie z niej skorzystał i natychmiast zamknął wypłacanie ryczałtu proboszczom lwowskim na bieżące potrzeby kościelne. Tak tedy utonął najprzód majątek zakładowy tutejszych kościołów w funduszu religijnym, znowu wskutek ustawy z 15. sierpnia 1866. r. utraciły one ryczałt, który na pokrycie bieżących potrzeb z tego funduszu pobierały, natomiast uzyskali księża proboszczowie zupełną wolność obnoszenia tacy lub woreczka po kościele, dla zbierania centów od ubogich przedmieśczan i pokrywania tą zbieraną bieżących wydatków. Na ten cel mają także użyć dochodu z dzwonów, który jest bardzo mały, bo rzadko kto żąda podzwonnego; jedynie kościół Św. Andrzeja ma z dzwonów znaczny dochód, ponieważ z całego miasta pogrzebowe kondukty koło tego kościoła przechodzić muszą. O dochodach za użycie światła, sprzętów i aparatów kościelnych nie ma co nawet mówić, bo jak wiadomo, są we Lwowie przedsiębiorcy, którzy się trudnią grzebaniem umarłych. Posiadają one własne lichtarze, katafalki, całuny i kiry i nie potrzebują ich wypożyczać od kościoła. Ustał także zwyczaj sprowadzania ciał umarłych do kościoła i odprawiania uroczystych pogrzebów i czasem lat kilka upływie nim w parafialnym kościele taki pogrzeb się trafi; zwykle ksiądz w powozie odprowadza ciało zmarłego z domu na cmentarz, a i ten mizerny dochód z praw stuły pochodzący, został proboszczom do kongruy wliczony. O dodatku zaś, który parafianie księdzu proboszczowi składają są obowiązani, jeżeli dochody z wymienionych źródeł pochodzące 100 złr. w. a. nie wynoszą, po tem co się rzekło o ściąganiu od nich pieniędzy na utrzymanie budynków kościelnych lepiej zamilczeć.

A nawet gdyby księża proboszczowie lwowscy rzeczywiście mogli rozporządzać 100 złotymi na pokrycie bieżących wydatków i utrzymanie sług kościelnych przyznanymi, gdyby posiadali taką mądrość jak ongi król Salomon, to jeszcze nie byłiby w stanie podołać temu iście dzikiemu za-

daniu, jakie im powołana ustawa do rozwiązania przedkłada. Najlepiej udowodni to choć pobieżny rachunek niezbędnych wydatków kościelnych. Każdy parafialny kościół we Lwowie obsługiwany jest przez proboszcza i dwóch kooperatorów, którzy mszę św. codziennie odprawiać są obowiązani. Gdy zatem rocznie w każdym kościele parafialnym prawi się 1095 mszy św. z których każda licząc jak najoszczędniej 10 ct. kosztuje, to wydatek na same msze św. przez jeden rok 109 złr. 5. ct. uczyni. Służba kościelna składa się z organisty, kościelnego i dziada. Nie można kogobądź powołać do tej służby, ale tylko porządnych i uczciwych ludzi, w których ręce oddają się nieraz drogie i kosztowne rzeczy. Kościelny musi cały dzień być w domu, aby na każde zawołanie mógł stanąć, nie może on niczem innym się trudnić, bo ma dość zajęcia w kościele, który obsłużyć i w czystości i w porządku utrzymać jest obowiązany. Aby mógł wyżyć i odzież sobie sprawić mniej niż 50 ct. dziennie płacić mu nie można. Także i organisty za mniejszą zapłatę dostać nie podobna. Dziadowi, bez którego jako kalikanta organisty obyć się nie można, trzeba dać najmniej 5 zł. miesięcznie. A zatem samo utrzymanie sług kościelnych kosztuje rocznie 420 zł. w. a. W kościele musi być także utrzymywana wieczna lampa, która się pali we dnie i w nocy przed Najświętszym Sakramentem. Koszta takiej lampy gdyby liczyć tylko 1 ent. wydatku na godzinę, obliczają się rocznie na 84 zł. 60 ct. Pranie bielizny kosztuje miesięcznie 1 zł. 50 ct. rocznie 18 zł.— Pozłocenie co roku jednego kielicha 10 zł.— Drobne wydatki 10 zł. W niedzielę i święta podczas summy i niesporów nie można się opędzić dwiema świecami, ale trzeba koniecznie sześć świec na ołtarzu zapalić. W czasie adwentowym, podczas wielkiego tygodnia, przez całą oktawę Bożego Ciała, w dzień zaduszny i przez następne tygodnie dużo światła się zużywa, a na które przynajmniej 30 zł. wydać potrzeba. Tak tedy pokrycie wydatków bieżących i opłacenie sług kościelnych potrzeba rok rocznie 684 zł. 65 ct., chociaż nie było wzmianki jeszcze o sprawianiu nowych rzeczy dla uzupełnienia braków, które przez zużycie powstają. Dla tego też położenie proboszczów lwowskich po zamknięciu ryczałtu, który z funduszu religijnego pobierali, stało się bardzo kłopotliwe. Ze skromnej kongruy swojej, która na 630 zł. w. a. jest obliczona, nie nie mogli poświęcić na bieżące wydatki kościelne, bo panująca drożyzna na to nie pozwalała. Wzywali przeto parafian do składek dobrowolnych, które jednak były i tak szczupłe, że niedoboru wcale nie pokrywały i tak prędko się sprykrzyły, że zaniechane być musiały. Przynaglenni ostateczną potrzebą proboszczowie lwowscy udali się z prośbą do Wysokiego c. k. Namiestnictwa o wyjednanie u Wysokiego Ministerstwa wyznań i oświaty datku z funduszu religijnego na pokrycie bieżących wydatków kościelnych, które uwzględniając rzeczywistą potrzebę, wyznaczyło na ten cel zasiłek na trzy lata po 200 zł. w. a. rocznie, który po upływie tego czasu na dalsze dwa lata przedłużony został. Z końcem roku 1876. wypłata tego zasiłku została wstrzymana, ale na usilną prośbę przyzwoliło jeszcze Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty na udzielenie zasiłku, ale już tylko po 100 zł. w. a. rocznie do końca bieżącego roku. Owóż my podpisani znajdujemy się dzisiaj znowu tam, gdzieśmy byli w chwili ogłoszenia ustawy z dnia 15go sierpnia 1866. roku. Widząc niepodobieństwo za pomocą tej ustawy utrzymania w dobrym stanie naszych kościołów i budynków plebańskich, tudzież pokrycia bieżących wydatków ze wskazanych nam źródeł, podnosimy głos nasz i prosimy: *Wysoki Sejm raczy jeszcze w tej kadencji wziąć sprawę w niniejszej prośbie poruszoną pod swoją światłą rozwagę i uchwalić do ustawy z dnia 15go sierpnia 1866 roku taki dodatek, któryby uwzględnił szczególne stosunki kościołów parafialnych lwowskich, uczynił ich utrzymanie możebnem i zabezpieczył potrzebne środki na pokrycie bieżących wydatków. Gdyby jednak niniejsza prośba dla krótkości czasu załatwić się nie dała, to w takim wypadku raczy Wysoki Sejm przekazać ją Wysokiemu Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby ją wspólnie z Magistratem król. i stoł. miasta Lwowa i z delegatem Najwielebniejszego Konsystorza Metropolitalnego gruntownie i wszechstronnie zbadał i odpowiednie wnioski zaraz w następnej kadencji Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedłożył, tudzież żeby z c. k. rządem, który majątek naszych kościołów do funduszu religijnego wcielił, rozpoczął rokowanie i powołał się na*

§. 1. ustawy obowiązującej, który orzeka, że między innemi, wydatki bieżące połączone z odprawieniem liturgii pokrywane być mają przede wszystkim z funduszu przeznaczzonego specjalnie na te cele, tudzież przez te osoby, które są do tego zobowiązane mocą fundacyi, umowy, albo też innego tytułu prawnego.

We Lwowie dnia 1go października 1878 r.

Ks. Michał Formaniosz
proboszcz od St. Marcina m. p.

Ks. Antoni Skibiński
proboszcz paraf. Św. Maryi Magdaleny m. p.

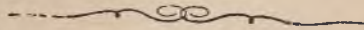
Ks. Franciszek Wondrzejc
proboszcz St. Antoniego m. p.

Ks. Antoni Manasterski
proboszcz u Św. Anny, Dziekan m. p.

Ks. Zyg. Kajetan Odelgiewicz
proboszcz k. St. Mikołaja m. p.

Ks. Stanisław Korzeniowski
proboszcz P. Maryi Śnieżnej m. p.

Ks. Felix Lux
zawiaadowca parafii St. Andrzeja m. p.



Protokół

obrad ankiety zwołanej celem zaprojektowania zmian w ustawie z 15. sierpnia 1866 o konkurencyi kościelnej w zastosowaniu do miasta Lwowa.

Obecni:

Przewodniczący: JWny Oktaw Pietruski Zastępca Marszałka w Wydziale krajowym.

JWny Aleksander Jasiński Prezydent m. Lwowa,

Przewielebny IMC. Ksiądz Kajetan Kajetanowicz Kanonik grem. kapituły lwowskiej obrz. orm.

Przewielebny IMC. Ksiądz Julian Sembratowicz Kanonik honor. kapituły lwow. obrz. gr. kat.

Przewielebny IMC. Ksiądz Feliks Zabłocki Kanonik gremialny kapituły lwows. obrz. łac.

Trzymający pióro: Apolinary Kopertyński Sekretarz Wydziału krajowego.

Z powodu iż wykonanie ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 o konkurencyi kościelnej dla istniejących we Lwowie szczególniejszych stosunków napotkało na nieprzewidywane trudności, w skutek czego od czasu istnienia powyższej ustawy, wszelkie restauracye budynków kościelnych i parafialnych z braku potrzebnych środków ustały, wnieśli księża Proboszczowie lwowscy obrz. rzym. kat. dnia 4. października 1878 do Wysokiego Sejmu petycyę o zmianę wyżej wspomnianej ustawy w zastosowaniu do miasta Lwowa.

Petycyę tę przekazał Wysoki Sejm uchwałą z dnia 7. października 1878 Wydziałowi krajowemu, który pragnąc uzyskać podstawę do dalszych kroków, postanowił sprosić konferencyę, która oprócz wyswiecenia rzeczy, wskazałaby również środki ku zaradzeniu brakom w ustawie z 15. sierpnia 1866.

Do udziału w konferencyi zaprosił Wydział krajowy JWgo Prezydenta m. Lwowa, tudzież wszystkie trzy katolickie Ordynaryaty lwowskie, które też przyjęły udział w konferencyi przez wyżej wymienionych P. T. Delegatów.

Konferencyę zagał JWny Przewodniczący wskazując cel zebrania i zapraszając Członków konferencyi do zabrania głosu. poczem JWny Prezydent m. Lwowa podał historycę konkurencyi kościelnej w m. Lwowie, która w streszczeniu przedstawia się jak następuje:

Od r. 1837. pokrywała wydatki konkurencyjne gmina m. Lwowa z własnych zasobów, jednak tylko w zastępstwie parafian, a sumy z tego tytułu wydane, figurują po dziś w majątku gmi-

ny jako należności czynne. Z takowych raz tylko jeden zwrócono część do majątku gminy a mianowicie: spłaciła w r. 1849. gr. kat. parafia św. Jerzego przypadającą należność, ściągawszy takową od należących do parafii właścicieli domów.

W czasie, kiedy ustawa z r. 1866. zaczęła obowiązywać, m. Lwów nieposiadało jeszcze własnego statutu, pierwsze zaś komitety parafialne wybrała w r. 1868. Rada miejska, co jednak było niezgodne z postanowieniami ustawy i ze strony Namiestnictwa wytknięte zostało.

W r. 1870. zatwierdzony został statut dla m. Lwowa, a Reprezentacya miejska, mając sobie oddany zarząd majątku gminnego, uchyliła się stanowczo (od r. 1871) od pokrywania wydatków konkurencyjnych, z których pomniejsze aż dotąd w zastępstwie konkurencyi i na jej rachunek pokrywała.

Zażalenia jakie z tego powodu wpływały do c. k. Namiestnictwa, nie zmieniły rzeczy, gdyż c. k. Namiestnictwo w rzecz tę niewchodziło.

Usiłowania ku utworzeniu komitetów parafialnych w myśl postanowienia §. 13. ustawy z r. 1866. rozpoczęły się w r. 1873. natrafiły jednak wszechstronnie na nieprzewyciężone trudności.

Już do wyboru pełnomocników strony uprawnione nie zgłaszały się, a jeżeli po ogłoszeniu wyborów przez plakaty, wybębnianie, zawezwanie z ambony i t. p. zjawiła się w lokalu przeznaczonym choćby minimalna liczba wyborców i ci dokonali wyboru, to wybrani zwracali pełnomocnictwa, odmawiając stanowczo przystąpienia do wyboru komitetu. Jeżeli wreszcie po kilkakrotnych usiłowaniach udało się dokonać wyboru komitetu, to znowu członkowie jego bądź zwracali mandaty, bądź też zachowywali się zupełnie beczynnie.

Jakkolwiek komitety parafialne są ciałami zupełnie autonomicznymi, to jednakowoż z własnej inicjatywy i o własnych siłach nie podejmowali oni żadnej czynności, tak że pomoc Magistratu okazała się konieczną. Magistrat więc dodawał im pomocy fachowej do sporządzania kosztorysów i t. p.

Uchwały o potrzebie i pokryciu restauracyi zapadały w komitetach z łatwością: Komitety ustanawiały wysokość sumy konkurencyjnej i miały takową repartować, zaś Magistrat miał datki ściągnąć.

Przeprowadzana pertraktacya konkurencyjna dawała na razie przynajmniej możność uzyskania z obliczonego wydatku 1/6 część jaką według §. 5. ponosić ma patron kościoła. Jakoż rzeczywiście wypłacano w zachodzących wypadkach na ręce Magistratu przypadającą 1/6 wydatków z funduszu religijnego.

Dla wydobycia reszty potrzeba było sporządzić spis obowiązanych do konkurencyi, a zatem w każdej parafii spis mieszkańców dotyczącego wyznania, a właściwie obrządku.

Sporządzenia takich spisów próbowano w rozmaite sposoby. Na podstawie opłacanych podatków nie dało się to skutecznie, albowiem podatkujący według kategorii podatków różnie są wpiśywani do właściwych wykazów, parochowie również nie byli w stanie sporządzić żądanych spisów, bo w każdej parafii są mieszkańcy kilku różnych wyznań i obrządków. Próbowano wreszcie za pośrednictwem komisaryatów miejskich, które otrzymały do rozdania między właścicieli domów stosowne formularze drukowane. Nie było jednak sposobu do zmuszenia mieszkańców, iżby druki rzeczzone w sposób właściwy i zgodnie z prawdą wypełniali, gdyż trafiali się nawet tacy, którzy wypierali się swego obrządku, podawali się za bezwyznaniowych i t. p.

Jeżeli więc nawet udało się zestawić wspomniane spisy, to takowe okazywały się być najtańszymi, a w krótkim czasie zmieniali się mieszkańcy poszczególnych parafii do tego stopnia, że po roku spisy przez połowę były już nieprawdziwe.

Tym sposobem brak komitetom najważniejszej podstawy do działania, gdyż nie są one w stanie obliczyć nawet w przybliżeniu, ilu jest parafian obowiązanych do konkurencyi, ile podatkujących i t. p.

Komitety więc parafialne istnieją, ale nie funkcjonują, spisy parafian jeżeliby zostały sporządzane, to byłyby przydatne tylko na jeden raz, zaś przeznaczenie do tej czynności większej liczby sił urzędniczych byłoby za kosztowne, a wydatki z tąd wypływające, przewyższałyby nieraz kwotę, jaka miałyby być ściągnięta, zwłaszcza, że w niektórych parafiach ściągnięcie znaczniejszych sum jest już i dla samego ubóstwa parafian wręcz niemożliwe.

Z tego wypływa, że w obec lokalnych stosunków tutejszych wykonanie ustawy z 15. sierpnia 1866 we Lwowie jest niemożliwe.

Przewielebny ksiądz kanonik Zabłocki zauważa, iż gdy komitety parafialne nie są w stanie funkcjonować, przeto należałoby dążyć do tego, ażeby komitety stały się zbędnymi. Wydatki, które znaleźć mają pokrycie na podstawie przepisów ustawy z r. 1866. są dwojakie, tj. wydatki połączone z odprawianiem liturgii i koszta stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i parafialnych.

We Lwowie istniała do r. 1763. tylko jedna parafia obrz. rzym. kat., w owym zaś roku utworzono ich sześć. Po zajęciu Galicji, Rząd zniósł klasztory, a we Lwowie utworzył 9 parafii, wyznaczając dla każdego proboszcza po 630 zł. rocznie, tudzież po 532 zł. na potrzeby kościelne. Dotację tę wypłacano z funduszu religijnego, do którego wcielono uposażenie, jakie kościoły i klasztory tutejsze dotąd posiadały.

Nowe probostwa fundował więc Rząd (bo dawniejsze skasował) a patronat również przeszedł na Rząd a względnie na koronę, dotacya wreszcie wyznaczona na potrzeby kościelne, uznana została jako należytość normalna (Normalmäßige Gebühr). Obowiązek płacenia tej należytości wypływa niewątpliwie z faktu, iż majątki kościołów tutejszych wcielone zostały do funduszu religijnego.

Zdaniem mowcy należałoby więc wystąpić w obec Rządu z żądaniem, ażeby należytość tę i nadal uiszczal, zwłaszcza że są ślady, iż Rząd i w nowszych czasach sam obowiązek ten uznawał i pod pewnemi zastrzeżeniami gotów był spełniać takowy.

Przewielebny ks. kanonik Sembratowicz uzupełnia niektóre szczegóły przedstawione przez JWgo Prezydenta Jasińskiego, mianowicie co do parafii obrządku gr. kat. z których dwie mają własną dotację, dwie zaś opierać się muszą na konkurencyi. Spisy ludności w parafiach tych mają za podstawę ostatnią konkurencyę, której cyfry starają się parochowie według wypadków urodzin i śmierci rektyfikować, co jednak z natury rzeczy nigdy do prawdziwego wyniku doprowadzić nie może. Pauszalia na potrzeby kościelne miały być unormowane odrębnymi przepisami administracyjnymi, które jednak nie wyszły, a tymczasem wydatków połączonych z odprawianiem liturgii niema skąd pokrywać, gdyż trudno wymagać, ażeby czynił to paroch ze swej i bez tego szczupłej dotacyi.

Mowca sądzi, że o środki na pokrycie potrzeb liturgii, jakoteż na stawianie i utrzymywanie budynków, starać się należy nie osobno lecz razem i byłby za tem, ażeby takowe pokrywano przez nałożenie dodatków do podatków.

JWny Jasiński robi uwagę, że na podstawie §. 1. ustawy z r. 1866. możnaby tylko w takim razie żądać od Rządu dotacyi na stawianie i utrzymywanie budynków kościelnych, jeżeliby dowodnie wykazać się dało, iż do funduszu religijnego wcielono majątek specjalnie na takie cele przeznaczony. To zresztą należałoby pozostawić na czas późniejszy. Dla zaradzenia zaś terażniejszej potrzeby, zdaniem mowcy, zalecałoby się może zaciągnięcie pożyczki za zwrotem od konkurencyi.

Pożyczkę taką miałyby dać fundusz religijny, a repartycyę z takowej ściągacby miały rządowe urzęda podatkowe razem z podatkami.

Przewielebny ks. kanonik Zabłocki sądzi, że środek ten chyba tylko w takim razie dałby się zastosować, jeżeliby dodano, że we Lwowie wszyscy należący do pewnego obrządku, mają płacić bez względu na to do której należą parafii.

JWny Pietruski robi uwagę, że wystąpienie przeciw Rządowi z tytułu wcielenia majątków tutejszych kościołów do funduszu religijnego, i windykowanie takowych w celu pokrycia potrzeb kościel-

nych w myśl §. 1. ustawy z r. 1866., mogłoby wyjść tylko od władz duchownych, gdyż Reprezentacja krajowa chociażby może krok taki poparła, do wystąpienia samoistnego nie miałaby kompetencji.

Co do pożyczki z funduszu religijnego proponowanej przez JWgo Jasińskiego, to środek ten byłby skutecznym tylko na razie, podczas gdy chodziłoby o trwałe urządzenie stosunków na podstawie stałej zasady.

Od siebie sądzi mowca, iż w obec specjalnych stosunków jakie we Lwowie istnieją, byłoby może właściwym sposobem wyjścia, ażeby zamiast komitetów dla każdej parafii jak je ustanawia ustawa z r. 1866. utworzyć dla wszystkich parafii na podstawie specjalnej ustawy jeden komitet wspólny, któryby datki konkurencyjne ściągał w formie dodatków do podatków na potrzeby wszystkich trzech obrządków katolickich i zajmował się stawianiem i utrzymywaniem budynków kościelnych i plebańskich dla wszystkich trzech obrządków w miarę zachodzącej potrzeby.

Nawiązując do tej myśli, sądzi Wny ks. kanonik Zabłocki, że takim komitetem wspólnym mogłaby być sama Rada gminna m. Lwowa, która i bez tego na podstawie statutu jest w pewnych razach Reprezentacją dla spraw ściśle chrześcijańskich.

W ówczas uniknęłoby się potrzeby tworzenia nowego ciała, gdyż Rada miejska mogłaby wstąpić wprost w miejsce komitetów parafialnych.

W dalszej dyskusyi, uznano trafność tej myśli, gdyż Rada miejska mogłaby spełniać obowiązki komitetu parafialnego dla wszystkich kościołów i wszystkich obrządków.

Z myślą tą zgodził się Wbny ksiądz Kajetanowicz jako reprezentant obrządku ormiańskiego, a po krótkiej dyskusyi, mającej na celu wyświecenie stosunków, jakieby się z takiego urządzenia wywięły dla obrządku gr. kat. również i Wbny ks. Sembratowicz, jako delegat Ordynaryatu lwowskiego obrz. gr. kat.

Gdy tym sposobem doszło do jednomyślności, a nadto uznano, że w obec dawnych stosunków niełatwo byłoby o prościejszy a zarazem skuteczniejszy środek, przeto uchwalono wynik ten narad konferencyi zalecić Wydziałowi krajowemu jako podstawę do zmiany ustawy z 15. sierpnia 1866. Na tem zakończono narady. We Lwowie dnia 5. lutego 1879.

Pietruski w. r.

Jasiński w. r.

Julian Sembratowicz,

kanonik h. delegat Ordynaryatu lwowskiego obr. k. w. r.

Ks. Kajetan Kajetanowicz,

kanonik grem. delegat Ordynaryatu lwowskiego ob. orm. w. r.

Ks. Feliks Zabłocki,

kanonik grem. delegat Ordynaryatu lwowskiego w. r.

Apollinary Kopertyński w. r.

Alegat III. Do l. W. 6856/79.

USTAWA

z dnia

o stawianiu kościołów i budynków parafialnych, sprawianiu przyrządów i sprzętów kościelnych w parafiach wyznania katolickiego we Lwowie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Koszta stawiania utrzymywania i najmowania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach lwowskich wyznania katolickiego, koszta nabycia gruntu pod te budowy, oprócz tego wydatki na sprawianie i utrzymywanie przyrządów i sprzętów kościelnych, nareszcie wydatki bieżące połączone z odprawianiem liturgii, pokrywane być mają przedewszystkiem z funduszu przeznaczonego specjalnie na te cele, tudzież przez te osoby, które są do tego obowiązane mocą fundacyi, umowy, albo też innego tytułu prawnego.

Tytuł zobowiązania stanowi o rodzaju i rozmiarze prestaeyi.

§. 2.

Jeżeli niema źródeł w §. 1. wymienionych, lub jeżeli z takowych tylko pewna część kosztów da się pokryć, natenczas na pokrycie w pierwszym wypadku wszystkich, w drugim zaś wypadku reszty potrzeb ściśle kościelnych, należy najprzód użyć bieżącego dochodu kościelnego, jako to: dochodu z obnoszonej podczas nabożeństwa tacy lub woreczka, dochodu za użycie światła, sprzętów i aparatów kościelnych, dochodu za użycie dzwonów i t. p. dalej rozporządzalnego majątku lub dochodu ściśle kościelnego, a gdyby i te źródła na pokrycie kosztów rzeczonych nie wystarczały, pozwala się na cel wspomniany użyć majątku zakładowego, ściśle kościelnego o ile takowy niema wskazanego sobie innego przeznaczenia i nie jest potrzebnym do pokrycia innych wydatków, które z dochodów majątku kościelnego opędzać się mają, z zachowaniem wszakże istniejących przepisów o sprzedaży i obciążeniu mienia kościelnego.

§. 3.

Paroch jednak ma ponosić sam następujące koszta:

- a) stawiania i utrzymywania budynków gospodarskich, znajdujących się w należących do jego dotacyi dobrach tabularnych lub częściach takichże dóbr. lub odrębnych od probostwa folwarkach, jeżeli dochód z probostwa pokrywa kongruę jego i jeżeli niema źródeł przeznaczonych na ten cel, które w §. 1. wymieniono;
- b) naprawy budynków mieszkalnych i gospodarskich, spowodowanej winą, niedbalstwem lub opieszałością parocha, jego sług lub domowników;
- c) wydatki mniejsze na naprawę i utrzymanie budynków plebańskich, mieszkalnych i gospodarskich w dobrym stanie, jako to: na opłatę kominarza, na wstawianie szyb, bielenie, naprawę pieców, drzwi, zamków i ram u okien, naprawę zwykłą dachu, wprawienie uszkodzonych części podłogi, utrzymanie ogrodzenia i t. p. jeżeli wydatki te w jednym roku kwoty 15 złr. nie przewyższają.

Wydatki pod lit. c. wskazane 15 złr. rocznie przenoszące, ponosi paroch sam wtedy, jeżeli jego dochód czysty przynajmniej o 100 złr. jest wyższym od należącej mu się kongruy, w przeciwnym zaś razie podnosi on z tych wydatków tylko takie, które jednorazowo nie przenoszą 10 złr.

§. 4.

Do innych wydatków budowniczych przy plebańskich zabudowaniach mieszkalnych i gospodarskich przyczyniać się winien paroch wtedy, jeżeli czysty dochód z parafii nie jest mniejszy od kongruy jemu się należącej.

Od nadwyżki przenoszącej ten dochód opłacać winien paroch co rok do funduszu konkurencyjnego a mianowicie od nadwyżki nie przenoszącej 100 złr. 3%, od nadwyżki nie przenoszącej 200, 5%, od nadwyżki zaś większej 8%.

§. 5.

Patron kościoła, o ile specjalne tytuły prawne inaczej nie stanowią, ponosi jedną szóstą część wydatku, jaki po strąceniu środków w §§. 1—4 wymienionych i po strąceniu kosztów roboty ciągłej i pieszej pozostanie niepokryty.

§. 6.

Posiadaacz majątku, do którego przywiązane jest prawo patronatu, winien bez względu na wyznanie swoje religijne wypełniać obowiązki nałożone na patrona niniejszą ustawą.

§. 7.

Duchowne korporacje winny przy parafiach, do nich weielonych, ponosić wszystkie koszta w §. 1 wymienione, jeżeli nie udowodnią, że od pokrycia tych kosztów w całości lub tylko w części są uwolnione.

§. 8.

Wydatki nie pokryte środkami w §§. 1—6 wykazanymi ponoszą wspólnie wszyscy parafianie katolicy bez różnicy obrządku.

Rozkład tych wydatków na wszystkich parafian katolickich nastąpi w formie dodatków do podatków bezpośrednich według postanowień pierwszej alinei §. 87. statutu miasta Lwowa. Fundusz tym sposobem uzyskany stanowi wspólne źródło dla wszystkich parafij, o ile wydatki każdej parafii dochodami w §§. 1—6 wymienionemi nie będą pokryte.

§. 9.

Kościół filialny i zabudowania mieszkalne dla duchownych, którzy przy nich są eksponowani, mają przy pomocy rozporządzalnego majątku kościelnego stawić i utrzymywać ci, w których interesie kościół te i zabudowania istnieć mają lub istnieją, jeżeli inne prawne zobowiązania w tej mierze nie zachodzą.

Okoliczność ta wszakże nie uwalnia ich, wyjąwszy osobną umowę od obowiązku konkurencji do wydatków na potrzeby wszystkich parafij według postanowień §. 8.

§. 10.

Skarb państwa, fundusz publiczny, stowarzyszenie lub gmina mające własność nieruchomości w obrębie jednej lub kilku parafij lwowskich, obowiązane są do konkurencji (§. 8.) w miarę podatków stałych, z tej własności opłacanych.

§. 11.

Jeżeli wedle dotychczasowego zwyczaju połączone jest wolne pomieszkanie ze służbą organisty lub diaka, natenczas obowiązują co do stawiania i utrzymywania tegoż przepisy niniejszej ustawy.

§. 12.

Wydatki na pokrycie potrzeb kościelnych z odprawianiem liturgii połączonych, a przy kościołach obrz. łacińskiego także wydatki na utrzymanie służb kościelnych, pokryte będą przedewszystkiem ze źródeł w §§. 1. i 2. wymienionych.

O ile zaś te wydatki nie dadzą się pokryć z tych źródeł, otrzyma paroch na ich pokrycie z funduszu konkurencyjnego (§. 8.) kwotę ryczałtową, która łącznie z dochodami w §§. 1 i 2 wymienionymi nie może przenosić rocznie 600 Złr.

§. 13.

Sprawami, które są przedmiotem niniejszej ustawy, zawiaduje wspólny dla wszystkich parafij katolickich we Lwowie komitet parafialny. Komitetem tym jest Rada miejska, wszakże z wyłączeniem członków, którzy nie są wyznania katolickiego.

Gdyby w Radzie miejskiej nie zasiadało przynajmniej 60 członków wyznania katolickiego, w takim razie czynności komitetu parafialnego pełnić będzie Rada administracyjna katolicka utworzona według przepisów §. 97. statutu miasta Lwowa.

§. 14.

Rada miejska, jako komitet parafialny jest organem nadzorującym i uchwalającym w sprawach konkurencji kościelnej.

Uchwały jej, prawomocnie zapadłe, obowiązują wszystkich parafian wyznania katolickiego a to tak zamieszkałych w obrębie miasta Lwowa, jak i w gminach wiejskich i obszarach dworskich do parafij lwowskich wcielonych.

Rada miejska jako komitet parafialny, uchwała budowę nowych i reperację starych budynków kościelnych i plebańskich, zarządza w porozumieniu z właściwym ordynaryjatem użycie środków w §§. 1 i 2. wskazanych a w razie uznanej potrzeby zebrania funduszy w drodze konkurencyjnej, oznacza w granicach niniejszą ustawą zakreślonych stopę procentową, według której dodatki do po-

datków bezpośrednich na cele konkurencyjne mają być nałożone, poleca swemu organowi wykonawczemu (§. 17.) wykonanie robót za potrzebne uznanych, bada i zatwierdza plany i kosztorysy robót tudzież preliminarze wydatków, po ukończonej robocie sprawdza rachunki i wydaje absolutorya.

Do prawomocności uchwał Rady miejskiej jako komitetu parafialnego, potrzebną jest obecność przynajmniej 30 członków i absolutna większość głosujących. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Obrady komitetu parafialnego odbywają się publicznie w zwykłym lokalu Rady miejskiej.

§. 15.

Przewodniczącym komitetu parafialnego jest prezydent miasta Lwowa, a gdyby ten nie był wyznania katolickiego, pierwszy wiceprezydent. W przypadku, gdyby obaj byli katolikami, komitet parafialny bezwzględną większością głosów, sam sobie przewodniczącego wybierze. Przewodniczący zwołuje komitet parafialny i kieruje jego rozprawami. Przedkłada komitetowi wnioski podkomitetów (§. 16), czuwa nad wykonaniem poleconych Magistratowi przez komitet czynności i zdaje z nich sprawę. Jest on reprezentantem komitetu na zewnątrz.

§. 16.

Dla każdej parafii lwowskiej z wyjątkiem jednak tych, których wydatki ani w całości ani w części nie bywają pokrywane w drodze konkurencyi, ustanowiony będzie osobny podkomitet parafialny, złożony z 5ciu członków. W skład podkomitetu wchodzi jako członkowie stali patron lub jego zastępca i paroch odpowiedniego kościoła lub cerkwi.

Trzech innych członków podkomitetu wybiera komitet parafialny bądź z grona swych członków bądź z poza tego grona, jednakże z pomiędzy parafian odnośnego kościoła lub cerkwi. Atoli w każdym podkomitecie zasiadać powinien przynajmniej jeden członek Rady miejskiej, jako komitetu parafialnego.

Podkomitet wybiera sobie przewodniczącego i uchwała bezwzględną większością głosów.

§. 17.

Podkomitet parafialny jest organem doradczym i pomocniczym komitetu parafialnego w sprawach swojej parafii. Ma on sobie poruczony bezpośredni nadzór nad budynkami kościelnymi i plebańskimi swojej parafii, czuwa nad ich budową i utrzymaniem w dobrym stanie, przedkłada komitetowi parafialnemu wnioski budowy nowych i restauracyi istniejących budynków kościelnych i plebańskich, tudzież co roku ułożony preliminarz wydatków na potrzeby liturgiczne po dokładnem zbadaniu źródeł i funduszków w myśl §§. 1 i 2 tej ustawy, na zaspokojenie tych wydatków przedewszystkiem służyć mających.

Patronowi lub jego zastępcy i parochowi wolno przeciw uchwale podkomitetu wbrew zdaniu ich zapadłej, wniesić w przeciągu 14 dni umotywowane przedstawienie na piśmie do komitetu parafialnego, który o tem rozstrzygnie.

§. 18.

Organem wykonawczym komitetu parafialnego jest Magistrat miasta Lwowa.

On zajmuje się ściąganiem uchwalonych przez komitet parafialny dodatków do podatków, sporządza plany i kosztorysy, zawiera kontrakty dostawy i wykonania robót, przedkładając je komitetowi parafialnemu do zatwierdzenia, przedsięwzięcie wspólnie z komisją przez komitet parafialny wyznaczoną, kolaudacyę robót, assygnuje wypłaty i składa komitetowi rachunki.

Kasą komitetu parafialnego jest kasa miejska. Ona pobiera i przechowuje fundusze komitetu w drodze konkurencyi zebrane i prowadzi dla nich osobne księgi według przepisów miejskiej manipulacji kasowej. Członkom komitetu parafialnego i podkomitetów wolno każdego czasu przeglądać te księgi.

W gminach wiejskich i obszarach dworskich do-parafii lwowskich wcielonych, zajmuje się ściąganiem dodatków do podatków na cele konkurencyjne c. k. powiatowa władza polityczna.

§. 19.

Uchwała komitetu parafialnego, nakładająca dodatek do podatków bezpośrednich na cele konkurencyjne, winna być w obrębie miasta Lwowa przez Magistrat, zaś w gminach i obszarach dworskich do parafii lwowskich wcielonych, przez c. k. powiatową władzę polityczną w sposób zwykły ogłoszoną.

§. 20.

Komitet parafialny niemoże w jednym roku nałożyć na cele konkurencyjne do podatków bezpośrednich dodatku wyższego nad pięcioprocentowy (5%).

Jeżeliby z sumy ztąd uzyskanej nie dały się w jednym roku wykonać wszystkie roboty za potrzebne uznane, wtedy komitet parafialny część tych robót niepokrytą zebraniem funduszem przeniesie na rok następny.

§. 21.

Zażalenia lub odwołania się od uchwał komitetu powziętych w myśl przepisów niniejszej ustawy, rozstrzyga c. k. Namiestnictwo.

Co do terminu odwołania się, tudzież co do prawa rządu nadzorowania komitetu i rozwiązywania onegoż, obowiązują przepisy statutu miasta Lwowa.

§. 22.

Dotychczasowe przepisy w przedmiocie niniejszą ustawą objętym a w szczególności przepisy ustawy z dnia 15. sierpnia 1866 Nr. 28. Dz. u. kr. znoszą się, o ile nie dadzą się pogodzić z niniejszą ustawą.